

## Na „prywatnym” wolno wszystko?

Cezary Szczepaniak: „Czy na tzw. „prywatnej wodzie” wolno łowić ryby bez dokumentów uprawniających do wędkarstwa? Oto list Czytelnika w tej sprawie:



„Sytuacja zas?yszana, a wi?c szczegó?ami nie dysponuj?. Ciekawi mnie natomiast zdanie prawnika na ten temat. Otó? dwóch w?dkarzy przebywa?o na terenie du?ego, prywatnego o?rodka wypoczynkowego, zlokalizowanego nad wod?. Ich g?ównym celem nie by? wypad na ryby, tylko wypoczynek z rodzinami, ale jak to w?dkarze, spakowali po jednej w?dce liczc na to, ?e mo?e uda im si? wyrwa? cho? dwa – trzy razy na ryby. Poniewa?, jak pisa?em, nie by? to wypad w?dkarski, to jeden z nich zapomnia? karty, ale w?a?ciciel o?rodka zapewni?, ?e to teren prywatny i ?eby si? tym nie przejmowa?, gdy? on tu ?adnych kontrolerów nie wpuszcza. Wiem, ?e to naiwne t?umaczenie, ale bohaterowie opowie?ci w to podobno uwierzyli. No i niestety (lub stety) przyjecha?a PSR i rozpocz??a kontrol?, której oni nie chcieli si? podda?. Do tego w??czy? si? w?a?ciciel o?rodka, który na tyle agresywnie potraktowa? kontrolerów, ?e ci wezwali policj?. Fina? sprawy jest podobno taki, ?e obydwa? w?dkarze dostali wezwania do s?du na rozpraw?. Moje pytanie – co i dlaczego im grozi?”

Na wst?pie chcia?bym zauwa?y?, ?e art. 1 ust. 1 ustawy o rybactwie ?ródl?dowym stanowi, i? ustawa ta okre?la zasady i warunki ochrony, chowu, hodowli i po?owu ryb w powierzchniowych wodach ?ródl?dowych, zwanych dalej „wodami”, w wodach znajduj?cych si? w urz?dzeniach wodnych oraz w obiektach przeznaczonych do chowu lub hodowli ryb. Przepis ten obejmuje zatem wszystkie wody, wbrew pozorom tak?e tzw. „prywatne”, cho? w?ród w?dkarz pokutuje ca?y czas pogl?d, ?e na „prywatnym” to ju? mog? wszystko na co w?a?ciciel zezwala. Pomijam fakt, ?e Czytelnik nic nie wspomina, czy woda by?a publiczna, czy „prywatna” i pisze jedynie o prywatnej w?asno?ci terenu o?rodka.

### Uprawnienia stra?ników PSR

Uprawnienia Pa?stwowej Stra?y Rybackiej (dalej: „PSR”) reguluj? przepisy art. 23 ustawy o rybactwie ?ródl?dowym, wskazuj?c m. in. na mo?liwo?? kontroli dokumentów uprawniaj?cych do po?owu ryb, kontroli ilo?ci masy i gatunków od?owionych ryb, zabezpieczenia porzuconych ryb i przedmiotów s?u??cych do ich po?owu w wypadku niemo?no?ci ustalenia ich posiadacza, legitymowania osób podejrzanych w celu ustalenia ich to?samo?ci, odebrania za pokwitowaniem ryb i przedmiotów s?u??cych do ich po?owu, zatrzymywania za pokwitowaniem dokumentów, kontroli ?rodków transportowych w celu sprawdzenia

zawartości ich ładunku w miejscach związanych z połowem ryb, przeszukiwania osób i pomieszczeń, nakładania grzywien w drodze mandatu karnego. Zainteresowanych odsyłam do ww. przepisu, gdyż nie widzę potrzeby cytowania go w całości. Istotne z punktu widzenia zadanego mi pytania jest przede wszystkim brzmienie art. 23 pkt 8 lit. b) i pkt 9 omawianej ustawy. Przepisy te wskazują, że strażnicy PSR są uprawnieni do wstępu i wjazdu na tereny pozostające w administracji urzędów morskich, na tereny lasów, zakładów przemysłowych, ośrodków turystyczno-wypoczynkowych, gospodarstw rolnych w zakresie niezbędnym do prowadzenia kontroli na wodach przyległych do tych terenów (art. 23 pkt 8 lit. b), a prowadzenia działań kontrolnych w tych miejscach następuje bez konieczności uzyskania zgody ich właściciela lub użytkownika (art. 23 pkt 9). Wspomniany przez Czytelnika deklarację właściciela ośrodka wypoczynkowego, że kontrolerów to on nie wpuszcza, można zatem miłośnicy przysłowiowe bajki włożyć. Za absolutnie nielogiczną i niedopuszczalną należałoby uznać sytuację, w której określone sąby, działając w oparciu o przepisy prawa powszechnie obowiązującego tj. ustawy, podejrzewając lub stwierdzając popełnienie wykroczenia nie mogą przeprowadzić czynności z uwagi na niczym nieuzasadniony brak zgody właściciela lub użytkownika terenu, na którym doszło lub mogło dojść do popełnienia wykroczenia.

### **Jakie są konsekwencje**

Odnosząc się do zawartego na końcu pytania Czytelnika i mając na względzie wezwanie bohaterów opowieści na rozprawę do sądu, widzę tu dwie możliwości. Po pierwsze ...”

Prawnik Cezary Szczepaniak na stronie 70 WW 4/26 odpowiada na Wasze pytania.

10 kwietnia 2026, 00:33